



8 sierpnia 2018

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Samorządy wypłaciły pierwsze pensje po zmianach. Teraz jest pytanie o odpowiedzialność skarbników

O sprawie obniżek dla włodarzy gmin, starostów oraz marszałków m.in. Włodzimierz Tutaj, rzecznik UM Częstochowy.

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Wystąpią Urszula i Natalia Szroeder

Tegoroczne święto miasta rozpocznie się 23 sierpnia. Plenerowe koncerty zaplanowano na kolejny dzień. Już wiadomo, że na placu za pętlą tramwajową na Północy wystąpią Urszula i Natalia Szroeder.

Strefa cienia i zieleni na placu Biegańskiego

Pod Ratuszem powstaje obiecana już w ubiegłym roku strefa zieleni, w której częstochowianie będą mogli szukać ochłody w cieniu

Plac Biegańskiego. Strefa cienia wreszcie powstaje na głównym placu Częstochowy

Na placu Biegańskiego powstaje obiecana już w ubiegłym roku strefa zieleni, w której częstochowianie będą mogli szukać ochłody w cieniu.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,23761865,plac-bieganskiego-strefa-cienia-wreszcie-powstaje-na-glownym.html>

22 mln zł za ulicę Korfantego

Znacznie więcej, niż zakładali drogowcy, zapłaci Częstochowa za przebudowę ul. Korfantego. Prace wkrótce mają się zacząć i potrwać do końca września 2019 r. Wzdłuż ulicy powstanie droga rowerowa w stronę Olsztyna.

DZIENNIK ZACHODNI

Budują zieloną strefę na placu Biegańskiego

Plac Biegańskiego, przynajmniej w części, przestanie być kamienną pustynią. Na głównym placu w mieście powstanie bowiem zielona strefa.



WCZESTOCHOWIE.PL

Rośnie nowy blok komunalny w Częstochowie

Zgodnie z planem przebiega budowa bloku komunalnego u zbiegu ulic Sobieskiego, Pułaskiego i Focha. W połowie przyszłego roku powinien być gotowy na przyjęcie pierwszych lokatorów.

<http://wczestochowie.pl/artukul/30991,rosnie-nowy-blok-komunalny-w-czestochowie>

Wózek dla kolejnego dziecka z in vitro

Już 35. częstochowianin urodził się w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. Od firmy Deltim otrzymał wózek.

<http://wczestochowie.pl/artukul/30990,wozek-dla-kolejnego-dziecka-z-in-vitro>

RADIOJURA.COM.PL

Punkt Miejskiego Centrum Informacji Turystycznej już oblegany przez turystów

W Częstochowie na dobre rozpoczyna się sezon pielgrzymkowy. Widać też rosnącą liczbę indywidualnych zwiedzających, którzy szukają informacji o mieście, pytają o atrakcje czy o noclegi.

<https://www.radiojura.pl/punkt-miejskiego-centrum-informacji-turystycznej-juz-oblegany-przez-turystow.html>

Trwa przyjmowanie wniosków o świadczenie 300+

Od lipca przyjmowane są wnioski o świadczenie 300+. Najpierw uruchomiona została forma elektroniczna ubiegania się o pieniądze. O kwotę na wyprawkę szkolną można starać się od sierpnia także składając wniosek drogą papierową. Częstochowskie Centrum Świadczeń przeżywa zatem od kilku dni obłężenie.

<https://www.radiojura.pl/trwa-przyjmowanie-wnioskow-o-swiadczenie-300.html>

Trwa zadaszanie sztucznego lodowiska przy Boya-Żeleńskiego

Prawie 5 milionów złotych pochłoną prace związane z zadaszeniem sztucznego lodowiska w Częstochowie. Trwa budowa przy ulicy Boya-Żeleńskiego, nad powierzchnią lodowiska wyrastają fundamenty i instalacje konstrukcyjne dachu. Efekty budowy najbardziej widoczne są od strony ul. Sobieskiego.

<https://www.radiojura.pl/trwa-zadaszanie-sztucznego-lodowiska-przy-boya-zelenskigo.html>

TV. ORION



Przebudowa ulicy Korfantego

Miejski Zarząd Dróg i Transportu podpisał umowę na przebudowę ulicy Korfantego od ronda Szwejkowskiego na Kucelinie do skweru Lotników. To bardzo ważna inwestycja ze względu na poprawę komunikacji z firmami znajdującymi się w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Koszt inwestycji to 22,5 mln zł.

http://tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25614

Biblioteka uczy scrapbookingu

Dzieci i młodzież uczyły się sztuki ręcznego tworzenia i dekorowania. W filii numer 15 Biblioteki Publicznej im. Władysława Biegańskiego, zorganizowano warsztaty scrapbookingu.

http://tvorion.pl/index.php?action=show_news&idNews=25605



DZIENNIK GAZETA PRAWNA



Samorządy wypłaciły pierwsze pensje o odpowiedzialność skarbników

Tomasz Żółciak
tomasz.zolciak@infor.pl
@zolkciak

Do końca czerwca rady poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego miały czas na podjęcie uchwał w sprawie obniżek dla włodarzy gmin, starostów oraz marszałków, o czym pisaaliśmy w Tygodniku Gazeta Prawna z 13 lipca 2018 r. Dziś wracamy do tematu, pokazując, co zrobili skarbnicy w gminach, których rady miasta pensji nie obniżyły albo zrobiły to symbolicznie. W końcu to oni odpowiadają za finanse JST. Czy zatem przy wypłatach poborów nie powinni – mimo braku stosownych uchwał – podporządkować się rygorom rządowego rozporządzenia? No i co o ich działaniu sądzą regionalne izby obrachunkowe oraz jak reagują wojewodowie.

Redukcję wynagrodzenia zasadniczego wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, marszałków województw i ich zastępców zakłada obowiązujące od początku lipca rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 936). I choć część samorządów podporządkowała się woli rządu i przyjęła pensje (ramka), to są jednak i tacy, którzy otwarcie bojkotują reformę rządu.

– Wypłaty zostały już przelane na konta wszystkich pracowników urzędu, również prezydenta i jego zastępców. Decyzja rady miasta z 27 czerwca wynagrodzenie prezydenta nie uległo zmianie – mówi Marta Bartoszewicz z urzędu miasta w Olsztynie. Samorząd powołuje się na opinie prawne przygotowane na zlecenie Związku Miast Polskich. Zdaniem władz miasta opinia ta jednoznacznie wskazuje, że rada nie może pozwolić na obniżenie uposażenia prezydenta, gdyż naruszona została zasada równości każdego obywatela wobec prawa – skoro od lat rośnie wynagrodzenie minimalne, to wójtów nie mogą być grupą zawodową, której obniża się pensje.

W potrzasku

Ale skarbnicy, którzy wypłacili wójtom czy burmistrzom wynagrodzenie wyższe, niż wynikałoby to z majowego rozporządzenia rządu, mogą mieć nie lada problem. Po kontroli RIO może się bowiem okazać, że naruszyli dyscyplinę finansową. A to oznacza, że po

stepowaniu przed rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych mogą zostać ukarani upomnieniem, naganą, karą pieniężną albo nawet zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi.

Z tego powodu niektórzy skarbnicy nalegali na włodarzy, by wypłacić im niższe pobory, choć rady nie podjęły stosownych uchwał. Tak było w Wiśniewie, gdzie wójt poprosił o wypłacenie mu wynagrodzenia w dotychczasowej wysokości. Przy czym stwierdził, że decyzja rządu obniżająca zarobki wójtów jest polityczna i już zapowiedział, że jeśli wojewoda obniży mu wynagrodzenie w ramach nadzoru, zaskarży jego rozstrzygnięcie do sądu. Skarbnik gminy Małgorzata Drażek nie mając podstawy w uchwale, pozostawiła wynagrodzenie wójtowi na starym poziomie (12 087,20 zł). „W urzędzie nie konsultowaliśmy braku uchwały związanej z obniżeniem wynagrodzenia wójtów. Nie wiemy, czy jest jakaś reakcja wojewody na jego nieobniżenie” – poinformowała DGP. Nasze pytanie, czy w tej sytuacji nie obawia się zarzutów o złamanie dyscypliny finansowej, pozostawiła bez odpowiedzi.

Trzeba przestrzegać rozporządzenia

Czy skarbnikom gmin, którzy przelali na konta włodarzy zbyt duże pieniądze, grożą konsekwencje? W MSWiA słyszymy jedynie, że kontrola legalności działań gmin leży po stronie odpowiednich organów nadzoru. Przy czym, aby

dać dobry przykład, rząd obniżył pensje komisarzon, który zastępował wójtów czy burmistrzów w ich obowiązkach (np. w Ostrowicach).

Najwięcej do powiedzenia w sprawie wynagrodzeń samorządowców i postępowania urzędów w tej sprawie mają RIO. Gdy temat ten poruszaliśmy w ubiegłym miesiącu, przedstawiliśmy im, że nie byli zbyt rozmowni. Tym razem postanowiliśmy wystąpić z pytaniami w tej sprawie na piśmie. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, kierownicy niektórych RIO po otrzymaniu naszych pytań kontaktowali się między sobą, by ustalić w miarę jednolitą wersję odpowiedzi. I tak RIO w Poznaniu wskazuje, że choć faktycznie to uchwała radnych określa wysokość wynagrodzenia, to jednak jest to akt o charakterze wewnętrznym, a wypłacana kwota powinna być zgodna z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, a więc i rządowego rozporządzenia. – Dokonywanie wydatków na wynagrodzenia w wysokościach przekraczających maksymalne kwoty, określone rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, będzie analizowane przez organy kontroli pod kątem odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych – zapowiada Aneta Michalec, wicyprezes izby. Nasza rozmówczyni zwraca ponadto uwagę, że skarbnik samorządowy „powinien kierować się dyspozycjami art. 54 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finan-

sach publicznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 2077, ze zm.), w szczególności w zakresie kontroli wstępnej czy kontrasygnaty”.

Wspomniany art. 54 ust. 4-6 ustawy o finansach publicznych zakłada m.in., że jeśli główny księgowy gminy odmówi podpisania dokumentu, w którym jego zdaniem są ujawnione jakieś nieprawidłowości (w tym przypadku może więc np. chodzić o wysokość wynagrodzenia burmistrza), powinien poinformować o tym pisemnie kierownika jednostki. A ten może wówczas albo wstrzymać realizację zakwestionowanej operacji, albo wydać w formie pisemnej polecenie jej realizacji. W przypadku wydania takiego polecenia przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta, starostę lub marszałka województwa) skarbnik zawiadamia radnych oraz właściwą regionalną izbę obrachunkową.

RIO w Łodzi wskazuje wprost: „Wypłata wynagrodzenia ponad wysokość wynikającą z przepisów rządowego rozporządzenia jest działaniem bezprawnym”. Co to oznacza dla skarbnika? – Skarbnik w ramach kontroli wstępnej, o której mowa w art. 54 ust. 1 i 3 ustawy o finansach publicznych, zobowiązany jest m.in. do kontroli legalności operacji gospodarczej, co w analizowanym stanie faktycznym oznacza brak możliwości akceptacji takiej operacji (czyli wypłaty wynagrodzenia z naruszeniem rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja br.). W przypadku odmowy autoryzacji przez skarbnika danej operacji zastosowanie znajduje procedura opisana w art. 54 ust. 4-6 o finansach publicznych – informuje dr Ryszard Paweł Krawczyk, prezes RIO w Łodzi. Dodatkowo wskazuje, że naruszeniem dyscypliny finansów publicznych jest m.in. dokonanie wydatku ze środków publicznych z naruszeniem przepisów dotyczących dokonywania poszczególnych rodzajów wydatków. – Kwestie ewentualnej odpowiedzialności w tym zakresie można jednak rozstrzygnąć w odniesieniu do konkretnych stanów faktycznych, uwzględniając w szczególności okoliczność, że skarbnik JST nie jest dysponentem środków publicznych, ale wyłącznie wykonawcą takich dyspozycji – dodaje prezes Krawczyk.

Wojewodowie w rozkroku. Jedni czują się niekompetentni, inni rozstrzygają

Jednym z organów nadzoru są wojewodowie, ale część z nich uważa, że badanie wynagrodzeń wójtów nie leży w ich kompetencjach. – Pytania o skarbników i o sposób wypłat powinny być kierowane do regionalnych izb obrachunkowych (RIO), czyli organów nadzoru w zakresie spraw finansowych. To RIO uznaje się za właściwe w sprawie wynagrodzeń – stwierdza Paula Pomniewierza, koordynator biura wojewody pomorskiego. – Brak jest podstaw prawnych do zastosowania środków nadzorczych przez wojewodów w przypadku, gdy rada gminy

czy powiatu nie podejmie uchwał w przedmiocie wynagradzania pracowników samorządowych. Natomiast kwestia oceny sytuacji, w której mamy do czynienia z wypłatą wynagrodzenia w wysokości nie mieszczącej się w taryfikatorze stanowiącym załącznik do rozporządzenia, leży w gestii regionalnej izby obrachunkowej – w tymże Anna Czuchra z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Wojewodowie nie przygotowali też żadnych sugestii czy instrukcji postępowania dla gmin, które chwiliwą zwyczajnie nie wiedziały, jak się zachować w zaistniałej sytuacji. – Wojewoda nie ma podstaw prawnych ani do wydania instrukcji dla skarbników, ani do wycofania konsekwencji – mówi Alina Kucharska z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Podobnie uważa Jakub Koper z biura wojewody lubelskiego. – Brak takiej regulacji nie jest przypadkowy. Samodzielność jednostki samorządu terytorialnego oznacza m.in., że jej organy w granicach wynikających z prawa nie są podporządkowane czyjejkolwiek woli i że w tych granicach podejmują czynności prawne i faktyczne, kierując się wyłącznie własną wolą – tłumaczy.

Niemniej niektórzy wojewodowie przestrzegają jednak samorządy przed wypłacaniem pensji z naruszeniem nowych przepisów. – Przepisy nie dają wojewodom środków prawnych ani narzędzi w postaci możliwości wydania zarządzenia zastępczego, które pozwalaloby na przysmuszenie rad gmin czy powiatów do realizacji ustawy w zakresie obowiązku ustalenia wynagrodzenia samorządowców. Zaniechanie podjęcia uchwały w sprawie wynagrodzenia w sytuacji, gdy dotychczasowe stawki wynagrodzenia przewyższają stawki obowiązujące od dnia 1 lipca 2018 r., na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, może rodzić odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Pismo w tej sprawie wojewoda wysłał do gmin i powiatów 17 lipca – mówi Agnieszka Mucha-Łagosz, rzeczniczka wojewody zachodniopomorskiego.

Są jednak wojewodowie, którzy obniżkami się zajęli. O ile dolnośląski uznał jeszcze w maju, że zmiana wynagrodzenia bez odpowiedzialności w sprawie powiadzenia jest nieprawidłowa, to mazowiecki ma wręcz przeciwnie zdanie. Rozstrzygnięciem nadzorcym z 27 lipca 2018 r. (sygn. WNP-L431.106.2018.MW) stwierdził nieważność uchwały rady, jeśli chodzi o termin wejścia w życie obniżki z mocą obowiązującą od 1 października 2018 r. (termin wynikał z zastosowania przepisów o trzymiesięcznym wypowiedzeniu). W ocenie wojewody „już samo sformułowanie użyte w treści załącznika nr 1 w tytule tabeli IB „B. obowiązująca od dnia 1 lipca 2018 r.” niewątpliwie zobowiązuje radę do stosowania się do przepisów rozporządzenia w brzmieniu przyjętym przez Radę Ministrów, a tym samym do przestrzegania terminów w nim wskazanych”.

Stanowisko Ministerstwa Finansów z 6 sierpnia 2018 r.

Można, co do zasady, wykluczyć ewentualnego postawienia zarzutu naruszenia dyscypliny finansowej osobie wypłacającej wynagrodzenie niezgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, 19 maja 2018 r. weszło w życie Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Zgodnie z tym rozporządzeniem od 1 lipca 2018 r. obowiązują nowe stawki graniczne wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracowników samorządowych. W ocenie Ministerstwa Finansów uchwały organu stanowiącego w sprawie wynagrodzenia osób pełniących funkcje organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego powinny zostać dostosowane do prawa powszechnie obowiązującego przed tym dniem.

W jaki sposób radziły sobie z wypłatami samorządów

Marszałek woj. pomorskiego Mieczysław Struk otrzymał 11 820 zł brutto (wcześniej zarabiał 12 tys. 345,40 zł brutto). Tu sprawa rozegrała się zgodnie z przewidywaniami, tzn. pod obrady sejmiku wniesiono stosowną uchwałę obniżającą wynagrodzenie zasadnicze marszałka, a ten ją przegłosował. Za przyjęciem stosownej uchwały głosowało 16 radnych, jeden wyraził swój sprzeciw, a dziewięciu wstrzymało się od głosu.

Najmniej problematyczne obniżki były tam, gdzie wójtowie de facto niewiele na nich tracili. Przykładowo, w Warszawie wynagrodzenie miesięczne brutto Hanny Cronkiewicz-Waltz od lipca wynosi 12 436 zł, o kilkadziesiąt zł mniej niż do tej pory. Czasem jednak decyzje o obniżce musiał zapisać wbrew woli radnych. Tak zdarzyło się np. w Rzeszowie. W ubiegłym miesiącu prezydent Tadeusz Ferenc przygotował uchwałę na sesję rady miasta, w której wnioskował o obniżenie swojej pensji do wielkości określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów. Radni się jednak nie zgodzili. Pojawił się problem, jak powinny zachować się służby płacowe urzędu. – W związku z tym prezydent polecił służbom finansowym miasta, aby wypłacały mu pensje według nowego taryfikatora. Tak samo zmniejszone pobory mają zastępcy prezydenta – tłumaczy Maciej Chłodziński, rzecznik prasowy prezydenta Rzeszowa. Zmniejszone zarobki już zostały wypłacone. – Prezydent podjął taką decyzję, choć jego zdaniem zmniejszenie zarobków jest upokarzające dla prezydentów. Uważa jednak, że rozporządzenie ma wyższą rangę od uchwały rady miasta – wyjaśnia Maciej Chłodziński.

Jeszcze inaczej zachowały się władze Częstochowy. Tam projekt uchwały dostosowującej wynagrodzenie prezydenta miasta do rządowego rozporządzenia przedłożono radzie już w czerwcu. – Rada miasta nie podjęła jednak uchwały w tej sprawie, stąd wynagrodzenie prezydenta pozostaje w wysokości ustalonej uchwałą rady z 2014 r. – informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik Częstochowskiego urzędu. Jak dodaje, kwestia wynagrodzeń wiceprezydentów wciąż nie jest wyjaśniona. – Prezydent przedłożył swoim zastępcom propozycję porozumienia stron w sprawie dostosowania od lipca 2018 r. ich wynagrodzeń do rozporządzenia. Ugodnienia dotyczące warunków porozumienia stron nie zostały jeszcze ostatecznie zakończone. Wypłata wynagrodzenia za lipiec nastąpi do 10 sierpnia 2018 r. i do tego czasu domknę się także sprawa wynagrodzeń zastępców prezydenta miasta – mówi Włodzimierz Tutaj.



sje po zmianach. Teraz jest pytanie

Tak postąpili

JOANNA JAROSIEWICZ, skarbnik miasta Oleśnica

Rada miasta podjęła uchwałę obniżającą poziom wynagrodzenia burmistrza zgodnie z rozporządzeniem, ale z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Oznacza to, że miesięczną pensję burmistrza będzie miał od 1 października. Jest to zgodne z kodeksem pracy, takie stanowisko potwierdził także wojewoda dolnośląski w rozstrzygnięciu nadzorczym z 19 maja 2018 r. w NK-N.43.14.1.2018.NB, uznając, iż zmiana warunków placowych poprzez zmianę wysokości wynagrodzenia na niekorzyść pracownika już z dniem podjęcia uchwały – bez zachowania stosownego okresu wypowiedzenia przez Radę Miejską, naruszaaby sposób istoty art. 43 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym w związku z art. 43 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 42 ustawy kodeks pracy. Nie widzę powodów do obaw o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, uchwała Rady Miasta jest zgodna z prawem. W przypadku zastępcy burmistrza, który jest pracownikiem powołanym, zmiana warunków placowych na jego niekorzyść powoduje konieczność albo jego odwołania (i ewentualnego nowego powołania z obniżoną pensją), albo zawarcia porozumienia zmieniającego warunki wynagradzania. Z zastępcą burmistrza za jego zgodą zawarto porozumienie zmieniające, które obniża mu wynagrodzenie od 1 lipca.

ANETA MACIĄŻEK, skarbnik gminy Tomaszów Mazowiecki

Art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym stanowi, że do wyłącznej właściwości rady należy ustalenie wynagrodzenia wójta. Na podstawie jakiegoś dokumentu należy więc wypłacić niższe wynagrodzenie (i w jakiej wysokości, jeśli rada nie podjęła uchwały). Pracownik merytoryczny, który podpisał listę plac, nie miał podstawy do takiej decyzji, bo dokumentem jest uchwała rady. Chciałam więc wypłacić wójtowi wynagrodzenie w wysokości takiej jak do tej pory, ale on sam podjął decyzję o obniżce.

ARKADIUSZ PODSĘDEK, skarbnik miasta Łowicza

Przewodniczący rady miasta złożył na czwartej sesji wniosek obniżający wynagrodzenie burmistrza do maksymalnej wysokości przewidzianej w rozporządzeniu. Radni uchwalili nie przegłosować. Jednak rozmawiałem o tym z burmistrzem i wyraził zgodę na wynagrodzenie, które będzie zgodne z rozporządzeniem zgaku. W międzyczasie była u nas kompleksowa kontrola RIO i podjęliśmy zespół kontroli, jak zgodność w tej sprawie postąpić. Sugestia była właśnie taka, by jednak obniżyć. Bo jeśli wypłacilibyśmy tyle, ile do tej pory, to przedroczylibyśmy stan i z rozporządzenia RMD i mogliśmy być pociągnięci do odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych w związku z wydatkami bez upoważnienia.

Oprac. Bożena Ławnicka

OPINIA EKSPERTA

Doraźnych kontroli nie przewidujemy

ZBIGNIEW REKAS, zastępca prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach

Uchwały organów stanowiących w zakresie ustalenia wynagrodzenia dla wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i innych osób, których wynagrodzenie ustalane jest w tym trybie, nie podlegają nadzorowi regionalnych izb obrachunkowych. Tak więc ocena prawna stanu faktycznego wskazanego w pytaniu może się odbyć w trakcie przeprowadzanych przez izby kontroli lub w trybie rozprawy zmian dotyczących ewentualnych powiadomień o przypadkach dokonania operacji na piśmie po stronie zwierzchnika.

W praktyce kontrolnej RIO w Kielcach w przypadku stwierdzenia, że wynagrodzenia wypłacane pracownikom samorządowym naruszają przepisy rozporządzenia placowego, uznajemy to za nieprawidłowość. Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych wskazujemy ją w wystąpieniu pokontrolnym, jednocześnie wskazując źródła i przyczyny jej powstania oraz osoby odpowiedzialne za jej wystąpienie oraz wnioski zmierzające do usunięcia tej nieprawidłowości. Ponadto w związku ze stwierdzeniem takiej nieprawidłowości, jeżeli dodatkowo występują okoliczności wskazane w ustawie o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, do rzecznika dyscypliny finansów publicznych kierowane jest stosowne zawiadomienie. W ramach swoich kompetencji rzecznik dokonuje oceny, czy zawiadomienie może być podstawą sporządzenia wniosku o ukaranie. Ostateczną ocenę, czy doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych, dokonywana jest przez właściwą komisję orzekającą w trybie określonym przez ustawę o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

W odniesieniu do możliwego zachowania skarbnika w stanie faktycznym opisanym w pytaniu, chciałbym zwrócić uwagę na procedurę określoną w art. 54 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z tym przepisem główny księgowy (skarbnik) w razie ujawnienia nieprawidłowości w zakresie oceny prawidłowości operacji i jej zgodności z prawem (art. 54 ust. 3 pkt 1 ww. ustawy) zwraca dokument właściwemu rzeczowo pracownikowi, a w razie nieusunięcia nieprawidłowości odmawia jego podpisania. O odmowie podpisania dokumentu i jej przyczynach główny księgowy zawiadamia pisemnie kierownika jednostki. Kierownik jednostki może wstrzymać realizację zakwestionowanej operacji, albo wydać w formie pisemnej polecenie jej realizacji (art. 54 ust. 4 ustawy o finansach publicznych). Z kolei, jeżeli kierownik jednostki, w tym przypadku wójt, burmistrz, prezydent, starosta, marszałek województwa wyda pisemne polecenie, to skarbnik zawiadamia o tym organ stanowiący (radę gminy, powiatu, sejmiku województwa oraz właściwą regionalną izbę obrachunkową) (art. 54 ust. 6 ustawy o finansach publicznych). Wskazując na ww. procedurę, należy podkreślić, że to osoby odpowiedzialne za wykonanie budżetu, dokonując oceny stanu faktycznego i prawnego, podejmują decyzję, czy sprawa kwalifikuje się do jej wdrożenia. Podsumowując, moim zdaniem jedynie stosując przepisy regulujące tryb przeprowadzania przez izby kontroli oraz rozpatrywania powiadomień skarbnika o realizacji operacji na piśmie polecenie zwierzchnika, izby mają instrumenty, by przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy ustalić, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia prawa, a o za tym założeniu akceptowalne wydaje się zadanie pracownika samorządowego, jakim jest wójt, polegające na dobrowolnej i świadomej rezygnacji z określonego poziomu wynagrodzenia i dodatków, aby w ten sposób dostosować ich poziom do wymogów aktu prawnego nadzornego. Nawet jeśli miało to miejsce wójtów dotychczasowej uchwały rady gminy w sprawie

RIO: ostrożnie ze zmianą wysokości dodatków

JST mogły się posłużyć dotychczasowymi uchwałami w sprawie wynagrodzenia wójtów tylko wtedy, gdy stawki nie były sprzeczne z tymi określonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów. Mogły też obniżyć pensje, mimo braku uchwały rady



Marcin Nagleń, radca prawni

Po decyzji rządu o przyjęciu samorządowego uposażenia JST na różne sposoby zastanawiały się, jak w tej sytuacji się zachować. Niektóre postanowiły nie zmieniać nic, czyli de facto pozostawić w mocy dotychczasowe uchwały o zarobkach wójtów, jednak nie zawsze było to dobre rozwiązanie. Podobnie jak samodzielna decyzja wójta o obniżce zarobków.

Stara uchwała pod pewnymi warunkami

Wynagrodzenie jest kluczowym elementem stosunku pracy, a obowiązkiem prawnym rady gminy jest jego ustalenie dla wójta (burmistrza czy prezydenta miasta). Po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. z 2018 r., poz. 956) radni powinni więc uwzględnić te regulacje i podjąć nową uchwałę. Jeśli jednak tak nie zrobił, jednostka samorządu terytorialnego mogła ewentualnie zastosować dotychczasową uchwałę o ustaleniu wysokości wynagrodzenia wójtów, jednak pod warunkiem, że nie pozostawała ona w sprzeczności z zakresem stawek wynagrodzenia i dodatków – z nowymi wymogami określonymi w rozporządzeniu. Takie stanowisko wynika z pisma Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku (RIO) z 26 lipca 2018 r. (RP.044.178.01/2018). Izba ta stwierdziła, że samorządy z jednej strony powinny zapewnić realizację rozporządzenia Rady Ministrów, a z drugiej strony – w zakresie niepozostającym w sprzeczności z tym rozporządzeniem – uwzględnić ewentualnie postanowienia dotychczasowych uchwał o ustaleniu wysokości wynagrodzenia wójta. Zastosowanie tego rozwiązania uwzględnia, że szeroko pojęty interes finansowy gminy w sytuacji, gdyby wójt skierował sprawę do sądu. Postępowanie sądowe mogłoby bowiem oznaczać powstanie dodatkowych kosztów dla gminy (przy czym sąd zapewne dokonywałby analizy rozszczenia na podstawie nowego rozporządzenia, czyli z uwzględnieniem nowych limitów płacy). Nie byłoby to celowe choćby z uwagi na naczelne zasady dokonywania wydatków budżetowych, o których mowa w art. 44 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2077 ze zm.).

Gdy radni byli na nie, a wójt na tak

Były też sytuacje, w których rada gminy nie podjęła, np. z powodu braku wymaganej liczby głosów, uchwały w sprawie obniżenia wynagrodzenia do limitów z rządowego rozporządzenia, a wójt miał inne zdanie i był skłonny otrzymać pensję na nowych zasadach. Takie rozwiązanie, choć niesformalizowane, jest do zaakceptowania. Trudno bowiem w nim upatrywać naruszenia norm prawnych, przede wszystkim dlatego, że kwestia wynagrodzenia na stanowisku wójta czy burmistrza należy do sfery umownego stosunku pracy, a spory z tym związane są rozpatrywane przez sądy powszechne. Wskazał to m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w postanowieniu z 28 lutego 2018 r. (sygn. akt II SA/Sz 191/18). Wynika z niego, że prawidłowość ustalenia wysokości wynagrodzenia podlega kontroli sądu powszechnego, a podstawą prawna jest tu art. 43 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych. Umowy charakter stosunku pracy w istocie rzeczy determinuje pewną elastyczność w zakresie kształtowania jego postanowień dla obu stron. Przy takim założeniu akceptowalne wydaje się zadanie pracownika samorządowego, jakim jest wójt, polegające na dobrowolnej i świadomej rezygnacji z określonego poziomu wynagrodzenia i dodatków, aby w ten sposób dostosować ich poziom do wymogów aktu prawnego nadzornego. Nawet jeśli miało to miejsce wójtów dotychczasowej uchwały rady gminy w sprawie

wysokości wynagrodzenia. Takie rozwiązanie jest uzasadnione zarówno w kontekście ogólnej istoty stosunku pracy, jak i rozporządzenia Rady Ministrów. Jedną z podstawowych zasad wnikliwego prawniczego polega na założeniu, iż jeżeli norma prawna pozwala czynić więcej, to dozwala także i mniej. Czyli że jeśli dana uchwała prawniczo pozwala na założenie, iż wyższym poziomem, to tym bardziej dozwolone jest, aby beneficjent tego świadczenia – w ramach przepisów powszechnie obowiązujących w przypadku pracowników samorządowych – akceptował niższy jego poziom.

Uchwała musi być, choć niekonieczna jest

Rozwiązanie, w którym obniża zarobków na starą na prośbę wójtów, może jednak mieć charakter incydentalny i tymczasowy. Decyzją o zmianie poziomu wynagrodzenia wymaga jednak uzasadnienia w formie stosownej uchwały rady gminy, czyli w sposób określony ustawą o pracownikach samorządowych. Przy analizie powyższego zagadnienia pomocne może być również orzecznictwo sądowe, gdzie poruszano m.in. aspekt dorozumianej zmiany stosunku pracy, w tym w zakresie poziomu wynagrodzenia. Przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2014 r. (sygn. akt I PK 18/14) podkreślił, że „treść umowy o pracę może być bowiem określona nie tylko przez oświadczenia woli złożone przez strony przy zawieraniu umowy, ale także przez sposób jej wykonywania, a więc gdy konkludentnie strony uzewnętrzną wolę zmiany treści umownego stosunku pracy. Z brzmienia art. 60 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy wynika, że oświadczenie woli wyrażone zostaje każde zachowanie osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (...). Co do zasady można przyjąć, że wypłacanie pracownikowi przez dłuższy czas wynagrodzenia według zmienionych regulacji stanowiącej zmianę warunków wynagradzania, ocena taka musi być jednak poprzedzona odpowiedzialnym wniknięciem i stanowiącimi ustaleniami faktycznymi oraz analizą prawną uwzględniającą reguły składania oświadczenia woli”. Wynika więc z tego, że ukształtowanie wysokości wynagrodzenia pracownika, w tym pracownika samorządowego, może być następstwem wzajemnych – również niesformalizowanych – relacji tej osoby z pracodawcą.

Kłopoty z dodatkami

Problem z szeroko pojętymi wynagrodzeniami w sferze administracji samorządowej ma również inne oblicza, jak bowiem wynika z analizy szeregu wystąpień pokontrolnych regionalnych izb obrachunkowych, kwestiami spornymi mogą być dodatki specjalne, o których mowa w art. 36 ust. 5 z 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2008 r., poz. 1498 ze zm.). Ustawodawca postanowił tam, że pracownikowi samorządowemu z tytułu określonego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań może zostać przyznany dodatek specjalny. W praktyce kontrolnej RIO dość często stwierdzano dwójakiemu rodzajowi naruszenia w tym zakresie. Pierwsze z nich polegało na przyznawaniu dodatku na czas nieokreślony, co oczywisty sposób jest niezgodne z przepisami stanowiącymi praktykę nieopowieszalną. Przykładowo, w uchwaleniu Kolegium RIO w Opolu z 11 grudnia 2013 r. (nr 23/64/2013) podkreślono m.in., „użyte przez ustawodawcę określenie tytułu uzasadniającego przyznanie dodatku specjalnego bezwzględnie związane jest z określona sytuacją wskazanych w wymienionym przepisie. Drugie naruszenie polegało na braku uzasadnienia przyznania dodatku. Po prostu pracodawca nie wyrażał na piśmie, dlaczego wójt miał otrzymać dodatkową kwotę. W konsekwencji nie można było ustalić, czy wystąpiły przesłanki, by przyznać świadczenie. W tych sprawach izby wskazywały na konieczność precyzyjnego uzasadnienia podstaw przyznania dodatku, aby nie było żadnych wątpliwości w wydatkach środków budżetowych.”



Wystąpią Urszula i Natalia Szroeder

Tegoroczne święto miasta rozpocznie się 23 sierpnia. Plenerowe koncerty zaplanowano na kolejny dzień. Już wiadomo, że na placu za pętlą tramwajową na Północy wystąpią Urszula i Natalia Szroeder.

ZUZANNA SULIGA

26. Dni **Częstochowy** zaplanowano od 23 do 26 sierpnia. Pierwszy dzień upłynie pod hasłem 100-lecia Niepodległości Polski i 30-lecia Związku Piłsudczyków RP. Wydarzenia będą organizowane na pl. Biegańskiego i Jasnej Górze.

Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszą się plenerowe koncerty za pętlą tramwajową na Północy. Zaplanowane na piątek 24 sierpnia wydarzenie wpisuje się w trasę koncertową „Lato na Maxxxa”. Głównymi gwiazdami będą Urszula i Natalia Szroeder.

Pierwsza z nich na scenie obecna jest od 35 lat. Debiutancki album wy-

dała w 1983 r. „Urszula” przyniosła m.in. słynne „Dmuchawce, latawce, wiatr”. Przebojów piosenkarka ma jednak znacznie więcej - wspomnijmy choćby tylko o „Koniku na biegunach”, „Na sen”, „Malinowym królu”, „Rysie na szkle” czy „Niebie dla Ciebie”.

Z kolei Natalia Szroeder zaistniała w świadomości widzów za sprawą zwycięstwa w „Szansie na sukces”, w której wykonała utwór „Cicha woda” z repertuaru Maryli Rodowicz. Debiutancka płyta wokalistki ukazała się w 2016 r. Krążek zatytułowany „NATinterpretacje” promowały takie utwory jak „Lustra”, „Domek z kart” czy „Zamienię Cię”.

Podczas imprezy 24 sierpnia wystąpi również Adam „Rudnik” Rudnicki, założyciel i twórca piosenek zespołu Najlepszy Przekaz w Mieście. Rudnik ma na swoim koncie m.in. nagrodę specjalną zdobytą na Polsat SuperHIT Festiwal 2015. W **Częstochowie** ma zaprezentować materiał z no-

wej, solowej płyty, nad którą właśnie pracuje.

Koncerty na Północy to oczywiście nie koniec Dni **Częstochowy**. W sobotę 25 sierpnia w parku Lisiniec królował będzie Festiwal Kolorów, zaś w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” odbędzie się wernisaż 10. Międzynarodowego Biennale Miniatury. Tego dnia nie zabraknie również atrakcji na Promenadzie. Tam zaplanowano m.in. VIII rundę Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych oraz XXXIII Rajd Częstochowski, a także koncert Orkiestry Filharmonii **Częstochowskiej** i krakowskiego zespołu klezmerskiego Di Galitzyaner Klezmorim pod dyrekcją Adama Klocka.

Święto **Częstochowy** zwieńczy niedzielna msza św. w intencji miasta i mieszkańców przed szczytem Jasnogórskim. Odprawi ją abp Wacław Depo.

Wstęp na atrakcje 26. Dni **Częstochowy** będzie wolny. ☉



Strefa cienia i zieleni na placu Biegańskiego

Pod ratuszem powstaje obiecana już w ubiegłym roku strefa zieleni, w której **częstochowianie** będą mogli szukać ochłody w cieniu. Choć lato mamy od kwietnia - z niewielkimi przerwami - to coś w sprawie „parkletu” zaczęło się dziać dopiero w miniony poniedziałek, gdy pojawiły się pierwsze miejskie meble. Wydział ochrony środowiska magistratu tłumaczy, że strefa miała się pojawić na placu już na początku lata, ale nie udało się rozstrzygnąć pierwszego przetargu i potrzebny był

kolejny. Dopiero na początku lipca można było podpisać umowę z wykonawcą, a ten potrzebował czasu, by z umowy się wywiązać. Strefę ustawiła firma Zano z Krakowa. Jej koszt to 198,5 tys. zł.

W strefie zaplanowano 9 leżaków do siedzenia w pozycji półleżącej oraz 18 ławek w trzech rzędach. Do tego 15 brzoź z koronami w formie parasola umieszczonych w donicach ze stali nierdzewnej. To one mają dawać cień, tak pożądany na betonowym placu. ☉





22 MLN ZŁ ZA ULICĘ KORFANTEGO

■ Znacznie więcej, niż zakładali drogowcy, zapłaci **Częstochowa** za przebudowę ul. Korfanteo. Prace wkrótce mają się zacząć i potrwać do końca września 2019 r. Wzdłuż ulicy powstanie droga rowerowa w stronę Olsztyna

MICHAŁ HYRA

Przebudowa ul. Korfanteo, czyli przedłużenie al. Pokoju przez tereny przemysłowe do Huty Guardian i walcowni, ma lepiej skomunikować tereny inwestycyjne w mieście. - To kolejna inwestycja w ramach programu „Lepsza komunikacja w **Częstochowie**”, która jednocześnie będzie oddziaływać na aspekty ekonomiczne i przyczynić się do rozwoju gospodarczego naszego miasta - nie ukrywa zadowolony prezydent Krzysztof Matyjaszyk.

Inwestycja zostanie wykonana na odcinku 2,5 km od ronda Szwejkowskiego (przy dawnej bramie hutniczej na Kucelinie) do skweru Lotników (pętla autobusowa przy walcowni). Poza wykonaniem nowej jezdni o szerokości 7 m przebudowane będą skrzyżowania wraz z korektą łuków i wymianą nawierzchni na wlotach. Inwestycja przewiduje też budowę miejsc parkingowych dla ciężarówek, przebudowę skweru Lotników, tak aby wydzielić pętlę do zawracania autobusów. Do tego wykonana będzie kanalizacja deszczowa, powstanie też nowe oświetlenie.

Modernizacja ul. Korfanteo będzie też pierwszym etapem budowy połączenia rowerowego z jurajskim Olsztynem. Wzdłuż całego modernizowanego odcinka powstanie szeroki na 4 m ciąg pieszo-rowerowy. Społeczny konsultant ds. polityki rowerowej Łukasz Kot przekonuje, że mały ruch pieszych na ul. Korfanteo sprawia, że w rzeczywistości będzie to szeroka droga rowerowa. Dodajmy, że w drugim etapie droga rowerowa połączy rondo Szwejkowskiego z dworcem PKP na Rakowie. Zadanie zostanie zrealizowane w ramach budowy węzłów przesiadkowych.

W trzecim etapie - ale nie wcześniej niż w 2020 r. - powstanie droga rowerowa od skweru Lotników do parkingu na Odrzykoniu (gdzie już, na terenie gminy Olsztyn, istnieje droga rowerowa wzdłuż szosy nr 46 do stacji benzynowej w Odrzykoniu, która lada chwila będzie przedłużana do samego Olsztyna).

Wspomniany ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ul. Korfanteo powstanie po prawej stronie jezdni na całej długości, a także po lewej stronie do zjazdu na teren huty przed skwerem Lotników. Przewidziano również wykonanie odcinków chodników w ob-

rebie skrzyżowań i przy przystankach autobusowych.

Inwestycja okazała się znacznie droższa, niż zakładał MZDiT. Przy otwarciu ofert drogowcy poinformowali, że zamierzają przeznaczyć 12,3 mln zł, ale najwyższa oferta miała wartość 25,2 mln zł, zaś zwycięska, konsorcjum firm Bitum i Ols, 22,5 mln. Przetarg nie został unieważniony tylko dlatego, że przebudowa ul. Korfanteo znalazła się w miejskim programie przebudowy dróg. Z tego powodu zarząd dróg mógł dokonać przesunięcia brakującej kwoty w ramach programu. ■

DZIENNIK ZACHODNI



Budują zieloną strefę na placu Biegańskiego

Janusz Strzelczyk
jstrzelczyk@dc.com.pl



Częstochowa

Plac Biegańskiego, przynajmniej w części, przestanie być kamienną pustynią. Na głównym placu w mieście powstanie bowiem zielona strefa.

Nasze będzie można usiąść pod drzewem, bo mam nadzieję, że przy ławkach będą dorodne drzewa - mówi Paweł Skoczylas, obserwując jak w rogu placu Biegańskiego, przed Odwachem, przy Ratuszu ustawiane są ławki i wielkie gazony, w których zostaną posadzone drzewa.

Wczoraj rozpoczęło się budowanie zielonej strefy wypoczynku na głównym placu **Częstochowy**. Pod 15 brzoźami - ze zwisającymi koronami w formie parasola - zostanie ustawionych 9 leżaków do siedzenia w pozycji półleżącej oraz 18 ławek w trzech rzędach. Donice, w których zostaną zasadzone drzewa zostały wykonane ze stali nierdzewnej, a leżaki i ławki wykonano z desek z drewna świerkowego.

Zielona strefa będzie uzupełnieniem tzw. ogrodu publicznego, który powstaje w ra-

mach budżetu obywatelskiego. Pojawiają się tam elementy przeznaczone do hodowli roślin: skrzynki i doniczki, ale także ławki, stoły i kosze. Będzie można skorzystać z narzędzi, wysiać nasiona. W przyszłości plac Biegańskiego, o którym **częstochowianie** mówią „Biegan” będzie miejscem plenerowych warsztatów ekologicznych, pokazów i prezentacji z dziedziny upraw.

- Całość będzie stanowić zwarty, silny i zacieniony kompleks zieleni, tuż przy Odwachu. Aneks pozwoli schronić się przed słońcem w upalne dni i zgodnie z oczekiwaniami **częstochowian** odpocząć w cieniu i w otoczeniu zieleni na placu Biegańskiego - informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta w **Częstochowie**.

Pomysł cyklicznych pikników miejskich „Śniadanie na Bieganie” podsunęła radna **Częstochowy** Małgorzata Łżyńska.

A zmiany na placu Biegańskiego są bardzo potrzebne. Na placu ustawiono kilka rzędów granitowych bloków. To jest cała mała architektura placu. Te stały się doskonałym miejscem dla rolkarzy i deskorolkarzy. Jedyna trwała zieleni na placu Biegańskiego, to kilka drzew za pomnikiem Piłsudskiego, przy Ratuszu i przed kościołem św. Jakuba.

● ©

WARTO WIEDZIEĆ

PRZEBUDOWA ZA UNIJNE PIENIĄDZE

Plac Biegańskiego został oddany do użytku pod koniec 2013 r. Na jego przebudowę oraz I i II alei NMP, **Częstochowa** dostała 34 mln zł unijnej dotacji.

Przez pięć lat od zakończenia budowy nie można wprowadzać dowolnych zmian w zrealizowanym projekcie, bo to grozi utratą unijnej dotacji. Plac jest wyłączony z ruchu kołowego.

Przed przebudową ruch samochodowy odbywał się przez jego środek. Były przystanki autobusowe. Urząd Miasta próbował zachować przejazd przez środek placu, ale Urząd Marszałkowski nie zgodził się na taką korektę projektu.

Aby ożywić tę kamienną pustynię miasto organizuje tu od czasu do czasu różne imprezy. Ale te wydarzenia mają nie tylko zwolenników.

Coraz więcej jest przeciwników organizowania tu głośnych imprez. Przede wszystkim protestują mieszkańcy okolicznych domów, ale też parafia św. Jakuba sąsiadująca z placem.



Na placu Biegańskiego powstaje zielona strefa wypoczynku z ławkami oraz leżakami



Rośnie nowy blok komunalny w Częstochowie

SAS

08.08.2018 07:49



Zgodnie z planem przebiega budowa bloku komunalnego u zbiegu ulic: Sobieskiego, Pułaskiego i Focha. W połowie przyszłego roku powinien być gotowy na przyjęcie pierwszych lokatorów.

Inwestycję o wartości 8,2 mln zł realizuje wyłonione w przetargu Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego. Miasto zdobyło na ten cel 2,6 mln zł dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego.

foto. UM Częstochowy

Prace rozpoczęły się w lutym tego roku. Blok wraz z zagospodarowaniem terenu ma być gotowy w końcu maja przyszłego roku, obecnie finalizowane są prace związane z budową pierwszej kondygnacji.

We wtorek, 7 sierpnia plac budowy odwiedzili prezydent miasta **Krzysztof Matyjaszczyk** oraz naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych UM **Michał Konieczny**.

Nowy, czterokondygnacyjny blok budowany jest wzdłuż ulicy Pułaskiego (z dłuższymi elewacjami skierowanymi na wschód i zachód). W trzech klatkach schodowych zmieści się 65 mieszkań komunalnych (w tym dwa chronione), z czego 34 to mieszkania typu M-2, a 31 typu M-3. W budynku będą też m.in. 3 wózkownie-rowerownie i 3 pomieszczenia techniczne. Przed blokiem pojawią się dwa zjazdy indywidualne i 61 miejsc postojowych (w tym dla kierowców niepełnosprawnych). Wykonane zostanie też nowe oświetlenie uliczne. Pomiędzy budynkiem a parkingami, po stronie południowej zlokalizowana zostanie pochylnia dla osób niepełnosprawnych. W pobliżu bloku powstanie też plac gospodarczy z przeznaczeniem na trzepak oraz wiata śmietnikowa, która pomieści sześć kontenerów. Teren wokół bloku zostanie zagospodarowany nową zielenią w postaci krzewów liściastych i iglastych. Będą też nowe trawniki, ławki z oparciem oraz okrągłe, betonowe kosze na śmieci.

Źródło: UM Częstochowy



Wózek dla kolejnego dziecka z in vitro

PP

07.08.2018 15:09



fot. UM Częstochowy

Już 35. częstochowianin urodził się w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. Od firmy Deltim otrzymał wózek.

Najmłodsze dziecko, którego rodzice uczestniczyli w programie, urodziło się pod koniec lipca. We wtorek, 7 sierpnia rodzice chłopca odebrali wózek od prezydenta **Krzysztofa Matyjaszczyka**, jego zastępcy **Andrzeja Szewińskiego** oraz prezesa firmy Deltim **Piotra Machury**. Był to ostatni poród w ramach programu w tym roku – kolejne dzieci przyjdą na świat już w przyszłym roku, jako efekt tegorocznych procedur in vitro, dofinansowanych z budżetu miasta. Z programu

korzystają oczywiście częstochowskie pary, które mają jednoznaczne, medyczne wskazania do metody in vitro i zgłosiły chęć skorzystania z możliwości dofinansowania zabiegu.

Łącznie w 2018 roku, w ramach „Programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Częstochowy” urodziło się 12 dzieci – 5 dziewczynek i 7 chłopców. W okresie od 2012 do 2017 roku przyszło szczęśliwie na świat 23 dzieci. Oznacza to, że od pierwszej edycji do chwili obecnej efektem starań rodziców i pomocy miasta - jest 35 „maluchów”. Od pierwszej edycji program wspiera częstochowska firma Deltim, która każdemu dziecku (a właściwie jego rodzicom) ofiaruje wózek typu gondola + spacerówka.

W tym roku do programu zgłosiło się ponad 50 par. Decyzją prezydenta miasta, w związku z tak dużym zainteresowaniem, udało się zwiększyć środki na jego realizację. Obecnie tegoroczny budżet projektu to 250 tys. zł (do 5 tys. zł dofinansowania na parę). 2018 r. jest pierwszym rokiem kontynuacji programu na lata 2018-2020.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL

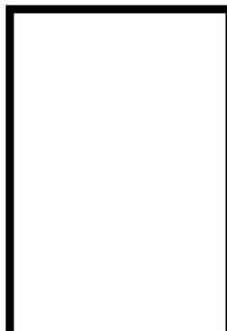


Punkt Miejskiego Centrum Informacji Turystycznej już oblegany przez turystów

7 sierpnia 2018



W Częstochowie na dobre rozpoczyna się sezon pielgrzymkowy. Widać też rosnącą liczbę indywidualnych zwiedzających, którzy szukają informacji o mieście, pytają o atrakcje, czy o noclegi...



Mówi Daniel Zalejski z częstochowskiej informacji turystycznej:



Oprócz atrakcji muzealnych czy zaplanowanego spaceru po Alejach i obowiązkowego zwiedzania Jasnej Góry, zwiedzający Częstochowę pytają też o możliwości aktywnego wypoczynku. Od czerwca do sierpnia trwa u nas zasadniczy sezon turystyczno-pielgrzymkowy, do miasta przybywają licznie goście z kraju i zagranicy.



Rozmawialiśmy z Danielem Zalejskim z częstochowskiego MCIT-u.



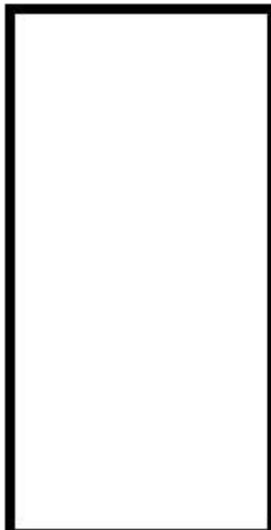
Trwa przyjmowanie wniosków o świadczenie 300+

8 sierpnia 2018



Od lipca przyjmowane są wnioski o świadczenie 300+. Najpierw uruchomiona została forma elektroniczna ubiegania się o pieniądze. O kwotę na wyprawkę szkolną można starać się od sierpnia także składając wniosek drogą papierową. Częstochowskie Centrum Świadczeń przeżywa zatem od kilku dni obłożenie.

17 minut 0



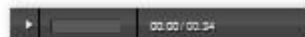
W dwóch placówkach przy al. Niepodległości oraz przy ul. Nowowiejskiego tworzą się długie kolejki interesantów. Ile trzeba odczekać aby załatwić swoją sprawę?



Mówili nam częstochowianie napotkani w Częstochowskim Centrum Świadczeń. Kto może ubiegać się o takie wsparcie na wyprawkę szkolną, pytaliśmy p.o. kierownika placówki Justynę Kazibudzką.



300 zł na wyprawkę szkolną na pewno będzie ulgą dla domowych budżetów w obliczu niezbędnych zakupów przed początkiem roku szkolnego. Czy to wystarczająca kwota? Pytaliśmy interesantów składających wnioski o świadczenie. Urzędników pytaliśmy też jakie jest zainteresowanie ze strony naszych mieszkańców.



Dodaje Justyna Kazibudzka. Odwiedzając placówki Częstochowskiego Centrum Świadczeń przy Nowowiejskiego i przy al. Niepodległości, warto zarezerwować więcej czasu. Zainteresowanie jest duże, dlatego przypomnijmy, aby uniknąć kolejek można o 300+ starać się drogą elektroniczną, lub formularz nadesłać pocztą.



Trwa zadaszanie sztucznego lodowiska przy Boya-Żeleńskiego

8 sierpnia 2018



Prawie 5 milionów złotych pochłoną prace związane z zadaszaniem sztucznego lodowiska w Częstochowie. Trwa budowa przy ulicy Boya Żeleńskiego, nad powierzchnią lodowiska wyrastają fundamenty i instalacje konstrukcyjne dachu. Efekty budowy najbardziej widoczne są od strony ul. Sobieskiego.

[Polec 7](#)

Poprzedni

W ostatnich dniach lublinieccy policjanci zmagali się z plagą pijanych kierowców na drogach

Następny

Ostrzeżenia meteorologiczne. Fala upałów znów w kraju i w

Wkrótce ma być to dzięki inwestycji obiekt całoroczny.



Mówi Michał Konieczny, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych. Miasto miało problemy z rozstrzygnięciem przetargu, ale prace już trwają i cała inwestycja powinna zakończyć się w terminie. Montaż dachu planowany jest jeszcze w tym miesiącu. To cenne przedsięwzięcie głównie z punktu widzenia użytkownika lodowiska i dla administratora, czyli częstochowskiego MOSiR-u.



Mówi dyrektor ośrodka Tomasz Luszcz. Teraz trwają prace przy fundamentach i instalacjach konstrukcyjnych dachu. Głównym realizatorem całości jest częstochowska Przemysłówka. Przypomnijmy gotowy dach nad obiektem lodowiska i nad trybunami ma być zbudowany do końca września. Są też plany wykorzystania tego miejsca poza okresem zimowym.



Dodaje Michał Konieczny, odpowiedzialny za miejskie inwestycje.